Archiwistyka francuska wobec wyzwań XXI wieku (Stage technique international d'archives, 30 maja – 30 czerwca 2016, Paryż)

Od ponad pół wieku każdego roku Dyrekcja Generalna Archiwów Narodowych we Francji organizuje Stage Technique International d'Archives. Inicjatywa ta od 1951 r. corocznie zbiera grupę kilkudziesięciu archiwistów z całego świata, aby zapoznali się bliżej z osiągnięciami francuskiej archiwistyki oraz podzielili się własnymi doświadczeniami z pracy zawodowej, wykonywanej przecież w bardzo różnych warunkach. W 2016 r. miała miejsce 66. edycja tego wydarzenia, w której udział wzięło ponad 30 archiwistów z całego świata, głównie z państw mających silne związki kulturalne z Francją.

Kandydatury na staż rozpatrywane są przez pracowników sekcji współpracy kulturalnej we francuskich placówkach dyplomatycznych, gdzie potencjalny uczestnik musi przejść rozmowę kwalifikacyjną. Po zakwalifikowaniu się uzyskuje dostęp do platformy interaktywnej o nazwie Portail International Archivistique Francophone (dalej PIAF), gdzie jeszcze przed rozpoczęciem stażu musi wypełnić kwestionariusz przygotowany przez prowadzących poszczególne części stażu. Dzięki temu uczestnicy mogą się zapoznać z zasadami funkcjonowania platformy internetowej, z której następnie korzystają przez cały okres trwania stażu. Ponadto, kwestionariusz ten pozwala uczestnikom przyswoić sobie francuską terminologię archiwalną, prowadzącym zaś umożliwia ogólną orientację w specyfice pracy uczestników stażu.

Program pierwszych dni stażu obejmował zagadnienia wstępne. Były to m.in.: ogólna prezentacja francuskiego zasobu archiwalnego i organizacji sieci archiwów we Francji oraz podstaw prawnych działania archiwów. Szczególnie ciekawym zagadnieniem, prezentowanym w ciągu pierwszych dni stażu, był system kształcenia archiwistów we Francji, począwszy od typowych kursów uniwersyteckich – jako przykład przedstawiono program studiów na Uniwersytecie w Wersalu (Saint-Quentin-en-Yvelines) – poprzez formację specjalistyczną w École nationale des chartes aż po Institut national du patrimoine, gdzie przygotowuje się kadry kierownicze dla archiwów, muzeów i bibliotek państwowych. Wyjątkowo interesujące były prezentacje dotyczące kształcenia w dwóch ostatnich wspomnianych instytucjach. École nationale des chartes ma długą tradycję i jest jedną z najważniejszych

instytucji kształcących wybitnych teoretyków pracy archiwalnej, muzealniczej i bibliotekarskiej. Skupia się przede wszystkim na kształceniu o profilu badawczym na poziomie magisterskim i doktoranckim. Wielu absolwentów École nationale des chartes trafia następnie do Institut national du patrimoine, gdzie po trzech semestrach nauki mogą zdobyć tytuł konserwatora dziedzictwa narodowego (*conservateur du patrimoine*), który jest niezbędnym warunkiem przy ubieganiu się o kierownicze stanowiska w państwowych archiwach, muzeach i bibliotekach we Francji. Osobnym punktem wstępnej części stażu było wystąpienie Davida Leitcha, sekretarza Międzynarodowej Rady Archiwów, który krótko przedstawił działalność swojej instytucji.

Właściwy program stażu był podzielony na cztery moduły, których wspólnym mianownikiem były przede wszystkim nowe technologie w archiwistyce oraz problemy związane z przechowywaniem i obiegiem dokumentów elektronicznych.

Pierwszy moduł (*Collecte*) skupiał się na funkcjonowaniu dokumentów w obiegu bieżącym i przechowywaniu ich w archiwum zakładowym. Przykładowym rozwiązaniem, zaprezentowanym przez prowadzących ten moduł, był system obiegu dokumentów wdrożony w przedsiębiorstwie Hydro-Québec (jeden z większych producentów energii elektrycznej w Kanadzie).

Kolejny moduł (*Traitement*) dotyczył szerokiej problematyki związanej z tworzeniem różnego rodzaju pomocy archiwalnych: począwszy od opisu jednostki archiwalnej, poprzez inwentarze i bardziej drobiazgowe pomoce badawcze, aż po podstawowe wytyczne, które powinny być uwzględniane przy tworzeniu tych narzędzi. Zaprezentowane zostały również metody tworzenia komputerowych baz danych, zwłaszcza z użyciem języka XML.

Trzeci moduł (*Conservation–restauration–numerisation*) poruszał temat konserwacji i przechowywania dokumentów. Począwszy od podstawowych zagadnień związanych z przechowywaniem dokumentów papierowych oraz różnych rodzajów zagrożeń (chemicznych, biologicznych i środowiskowych) temu towarzyszących, przedstawiono metody zabezpieczania różnego typu dokumentów. Oprócz czynności automatycznie kojarzonych z konserwacją dokumentów (jak oczyszczanie, dezynsekcja czy oprawianie), organizatorzy zaprezentowali również inne kwestie związane z zabezpieczeniem archiwaliów, jak właściwa organizacja przestrzeni magazynowej czy odpowiednie warunki przechowywania. Jako jedna z czynności konserwacyjnych uwzględniona została też digitalizacja, która dzięki udostępnianiu użytkownikom wyłącznie kopii cyfrowych pozwala chronić dokumenty przed uszkodzeniami związanymi z przenoszeniem ich z miejsca na miejsce.

Jedno z najciekawszych wystąpień, które przybliżyło uczestnikom prace konserwatorskie w warunkach – rzec by można – polowych, dotyczyło operacji ratowania dokumentów z Archiwum Miejskiego w Kolonii, które zawaliło się podczas katastrofy budowalnej. Na wiosnę 2009 r. w trakcie prowadzonych w sąsiedztwie prac przy budowie kolei podziemnej zauważono podmywającą budynek archiwum wodę. Dzięki zarządzonej natychmiast ewakuacji prawie nikt nie ucierpiał, sam budynek uległ jednak całkowitemu zniszczeniu, a wraz z nim poważnego uszczerbku doznały przechowywane w nim archiwalia, z których najstarsze pochodziły z IX w. Katastrofa zmusiła niemieckich archiwistów do podjęcia wielkiego wspólnego wysiłku na rzecz uratowania jak największej liczby dokumentów. Na miejscu katastrofy powstał prowizoryczny budynek, gdzie wstępnie oceniano stan i w miarę możliwości kompletowano zniszczone dokumenty, które następnie przewożone były do innych archiwów, które użyczyły swojej przestrzeni magazynowej. Po wstępnym zabezpieczeniu dokumentów nastąpił ostatni, najbardziej żmudny, proces likwidacji możliwych do naprawienia zniszczeń.

Czwarty moduł (*Communication–valirisation*) stażu odnosił się do problemów popularyzacji działalności archiwów. Przedstawiono szeroki wachlarz różnego rodzaju akcji, w które mogą angażować się archiwiści, aby podkreślić i uwydatnić swoją pracę wśród lokalnych społeczności. Zwrócono uwagę na to, że oprócz wydarzeń, rzec można, klasycznych, w rodzaju wystaw, wykładów czy warsztatów, duże znaczenie mają również profesjonalnie prowadzona strona internetowa archiwum oraz obecność w mediach społecznościowych.

Wycieczka naukowa stanowiła do pewnego stopnia odrębną część stażu i miała na celu pokazanie uczestnikom funkcjonowania archiwum jako całości. Uczestnicy stażu mieli możliwość zapoznania się z warunkami i specyfiką pracy archiwum departamentalnego w Tours. Archiwum to zajmuje obecnie dwa budynki. Dawny, usytuowany w centrum Tours, gdzie przechowywane są najstarsze zbiory, oraz wybudowany w latach 80. XX w. nowoczesny budynek, do którego trafiają dokumenty wystawione po 1940 r. Miejscowi archiwiści również zwracali szczególną uwagę na zagadnienia związane z technologiami informatycznymi i ich wpływem na pracę archiwisty oraz na to, w jaki sposób udostępnianie dokumentów w Internecie wpłynęło na codzienną pracę archiwum.

Główna kwestia poruszana przez cały czas trwania stażu dotyczyła narastającego zasobu archiwalnego, co stanowi problem zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym (coraz powszechniejsze zastosowanie dokumentu elektronicznego). Pierwszy z wymienionych problemów łączył się przede wszystkim z zapewnieniem wystarczającej powierzchni magazynowej dla coraz większej ilości materiałów

archiwalnych. Wiąże się to bezpośrednio z problemem strategii rozwoju budownictwa archiwalnego. Obecnie archiwa francuskie to w znacznej mierze budynki stosunkowo nowe, zaprojektowane z myślą o bezpiecznym przechowywaniu dokumentów. Z reguły budynki te usytuowane są na obrzeżach miast, co z jednej strony jest korzystne, gdyż daje możliwość swobodnego projektowania i adaptowania budynku, z drugiej jednak może stanowić pewną niedogodność dla użytkowników, którzy muszą liczyć się z nieco trudniejszym dojazdem. Dobrym przykładem jest chociażby niezwykle nowoczesny budynek Archives nationales w Pierrefitte (oddany do użytku w 2013 r., dysponujący 320 km bieżącymi magazynów), który mieści się w podparyskim Saint-Denis. Natomiast drugi problem łączy się z coraz powszechniejszą obecnością w obiegu dokumentu elektronicznego. Pliki w różnych formatach coraz częściej towarzyszą dokumentom pisanym, a niejednokrotnie je zastępują. Powoli zaczynamy dochodzić do momentu dematerializacji obiegu dokumentu. Dokument od chwili wytworzenia aż do przeniesienia do archiwum może nie zaistnieć poza formatem pliku komputerowego. Generuje to szereg problemów związanych z przejściem z poziomu tradycyjnego dokumentu papierowego do dokumentu elektronicznego. Mimo tego, że coraz skuteczniej rozwiązywane są kwestie bieżącego obiegu dokumentów elektronicznych (jak chociażby podpis elektroniczny), pojawiają się trudności z długotrwałym przechowywaniem dokumentów nieposiadających postaci materialnej. Jednym z podstawowych problemów jest chociażby zapewnienie i utrzymywanie odpowiedniej infrastruktury, która musi się cechować dużą niezawodnością, co również generuje poważne koszty. Kolejny problem wiąże się z bardzo szybkim rozwojem technologii informatycznych: formaty plików rozpowszechnione w jednej dekadzie w następnej mogą już wypaść z obiegu, a nawet jeśli się utrzymają, to niejednokrotnie kolejne wersje będą się w znacznym stopniu różniły od wcześniejszych. Wymusza to instalację odpowiedniego oprogramowania, które byłoby w stanie odczytywać formaty, których obecnie już się nie stosuje. Z problemem tym bezpośrednio wiąże się coraz bardziej widoczna potrzeba wyboru ustandaryzowanego formatu plików (tekstowych, graficznych itp.), wykorzystywanego w codziennej pracy urzędowej.

Bezsprzecznie technologie informatyczne są ogromnym ułatwieniem w pracy archiwisty i od dawna trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie bez nich. Normą stały się elektroniczne systemy obiegu dokumentów i elektroniczne bazy danych. Digitalizacja i udostępnianie w Internecie najcenniejszych i najczęściej zamawianych dokumentów umożliwiają korzystanie z zasobu archiwów dużo większej grupie odbiorców bez konieczności narażania oryginalnych dokumentów na zniszczenie. Powszechny dostęp do Internetu służy również popularyzacji

działalności archiwów. Dziś nikt już chyba nie wyobraża sobie, że archiwum może funkcjonować bez profesjonalnie prowadzonej strony internetowej, której niejednokrotnie towarzyszą serwisy tematyczne, często tworzone we współpracy z innymi instytucjami. Standardem stają się również aktualizowane na bieżąco konta w serwisach społecznościowych (Facebook, Twitter, Instagram), na których można w prostej i przystępnej formie informować o życiu instytucji.

Udział w Stage technique international d'archives to bez wątpienia bardzo cenne doświadczenie. Bogaty program, składający się z kilkudziesięciu wystąpień, licznych warsztatów i wizyt w różnego rodzaju archiwach, pozwala przyjrzeć się z bliska specyfice archiwistyki francuskiej, stojącej na bardzo wysokim poziomie. Szerokie spektrum poruszanych tematów sprzyjało refleksji nad różnymi aspektami pracy archiwisty: od problemów związanych z codzienną pracą w archiwach zakładowych, przez kwestie techniczne, aż po zagadnienia strategiczne, jak np. kwestie lokalizacji i konstrukcji budynków archiwalnych.

Równie cennym doświadczeniem była możliwość porównania swoich doświadczeń zawodowych z praktyką kolegów z innych, często bardzo odległych geograficznie i kulturowo, krajów. Do tej wymiany doświadczeń dodatkowo motywował program stażu, w ramach którego każdy z uczestników zobowiązany był zaprezentować wybrany przez siebie aspekt własnej pracy zawodowej.

Istotnym elementem, który znacznie usprawniał uczestnictwo w stażu i ułatwiał korzystanie z przygotowanych przez organizatorów materiałów, był dostęp do platformy internetowej PIAF. Dzięki temu wszyscy użytkownicy byli na bieżąco z programem, otrzymywali niezbędne informacje, a także komunikowali się między sobą. Za pośrednictwem platformy uczestnikom stażu udostępniane były również wszystkie materiały przygotowywane przez prelegentów.

Zastrzeżenia może budzić co najwyżej fakt, że program był nieco przeładowany i z tego powodu niektóre tematy zostały potraktowane zbyt pobieżnie, nie było też możliwości, by do nich wrócić w dalszej części stażu. Pewne kwestie były natomiast prezentowane od podstaw, niekiedy można było wręcz odnieść wrażenie, że prowadzący zwracają się do osób, które nigdy nie miały do czynienia z pracą archiwisty. Jednak mimo tych drobnych niedogodności, udział w Stage technique international d'archives jest z pewnością godny polecania i należy mieć nadzieję, że polscy archiwiści będą w nim brać udział częściej niż dotąd.

Karol Szejgiec